

Słynne zdjęcie belgijskiego UFO to fałszerstwo

3 sierpnia 2011

Według relacji, które ukazały się w belgijskiej i francuskiej prasie, słynne zdjęcie prezentujące trójkątny obiekt UFO z okresu fali obserwacji, która miała miejsce w Belgii na przełomie lat 1980. i 1990. ubiegłego stulecia, to fałszerstwo. Czy upadek ufologicznej ikony przełoży się na odbiór enigmatycznej i wciąż niewyjaśnionej serii obserwacji latających trójkątów?

NIEZWYKŁA FALA UFO

Seria obserwacji niezidentyfikowanych obiektów latających, która miała miejsce na terenie Belgii między końcem listopada 1989 a początkiem kwietnia roku następnego należy bezsprzecznie do jednego z najczęściej poruszanych ufologicznych tematów dwóch dekad. Wzbudza też skrajne emocje i przedstawiana bywa bądź jako jeden z najbardziej konkretnych i najlepiej zbadanych przypadków obserwacji UFO, bądź zlepek opowieści, które dają się wyjaśnić w sposób prozaiczny. Nie dziwi to jednak, skoro świadkami w fali obserwacji latających trójkątów było ok. 2000 osób.

Wszystko zaczęło się pod koniec listopada 1989 r. od zgłoszeń tajemniczych błysków obserwowanych wokół miasta Halen w Limburgii, we flamandzkiej części Belgii. Jak się okazało, była to jedynie reklama miejscowej dyskoteki, jednak po pewnym czasie tajemnica belgijskiej UFO – fali zaczęła się pogłębiać. Kilka dni później relacje o UFO zaczęły docierać z okolic miasta Eupen. 29 listopada 1989 r. dwaj żandarmi podczas jazdy samochodem zauważyli jasne światła na polu w pobliżu drogi. Jak się okazało, pochodziły one od „ciemnego masywnego obiektu w kształcie trójkąta równobocznego”. Pod spodem posiadał on rozmieszczone w rogach białe światła i jedno czerwone

zlokalizowane w środku. Jak się okazało funkcjonariusze, którzy szybko pojawili się na posterunku otrzymali informacje, że nad regionem nie przeprowadzano żadnych wojskowych manewrów. Mężczyźni postanowili wrócić na miejsce obserwacji i śledzić obiekt.

Sprawą, która szybko przedostała się do mediów zajęła się największa belgijska UFO grupa o nazwie SOBEPS. Z całego kraju spływała ogromna ilość obserwacji. W sumie swe relacje przekazało ok. 2000 świadków, z czego sprawdzono ok. 450 przypadków. Do badań nad wyjaśnieniem zjawiska dołączyło także Belgijskie Lotnictwo, które reprezentował ppłk Wilfried de Brouwer (potem generał), choć w późniejszym okresie okazało się, że wojsko było zaangażowane w sprawę jedynie pobieżnie i nie istniała żadna wewnętrzna instytucja zajmująca się problemem UFO.

Co ciekawe, 21 grudnia 1989 r., ówczesny minister obrony Belgii, Guy de Coëme, wydał oświadczenie, w którym odniósł się do możliwych wyjaśnień dużej liczby doniesień o UFO w okolicach Liege (z tego regionu pochodziło ich bowiem najwięcej). Jak mówił, nie wiązały się one z obserwacją konwencjonalnych obiektów latających w postaci samolotów wojskowych, latających pojazdów bezzałogowych czy innych maszyn.

Sytuacja stała się jeszcze bardziej intrygująca, kiedy w 1990 r. de Brouwer zwołał konferencję prasową, na której przekazał informacje odnośnie obserwacji UFO dokonanej przez żandarmów z regionu na południe od Brukseli między 30 a 31 marca 1990 r. W celu przechwycenia obiektów, które zostały także wykryte na radarze, wysłano dwa F-16. W mniej więcej tym samym czasie wykonano film, na którym widać przelot trójkątnego obiektu, odpowiadającego opisowi podanemu przez żandarmów z Eupen. Kilka dni później we wsi Petit Rechain niedaleko Liege wykonano najsłynniejsze zdjęcie z belgijskiej fali UFO, które jak się okazało, jest mistyfikacją.

FALSYFIKAT Z PETIT RECHAIN

Jak podał belgijski portal rtl.be i francuski Le Soir, autor słynnego zdjęcia przedstawiającego latający trójkąt z Petit Rechain po 20 latach przyznał, że zostało ono sfałszowane. W tekście pt. „Tajemnica słynnego UFO z lat 1990. rozwiązana: Fałszerstwo” czytamy:

„Zdjęcie obiegiło świat i było analizowane przez najbardziej znanych specjalistów. Nikt nie rozwiązał tej tajemnicy i zdjęcie z Petit Rechain stało się symbolem belgijskiej fali UFO. 18 lat później autor ujawnił odpowiedź. [...]

Symbolem tajemniczych zjawisk stało się zdjęcie trójkątnego UFO z trzema światłami na rogach wykonane 4 kwietnia 1990 r. w Petit Rechain niedaleko Verviers przez 20-letniego Patricka. Obiegiło ono cały świat i było rozważane przez wiodących ekspertów, w tym specjalistów z Belgijskiej Akademii Wojskowej. [...]

Nagłówki gazet uznających zdjęcie za prawdziwy unikat Patrick nadal trzyma w domu, ale nasz reporter odwiedził go nie po to, aby oglądać te wycinki. Patrick zdecydował się bowiem zdradzić wyjaśnienie jednej z największych belgijskich tajemnic ostatniej dekady XX wieku.

UFO-entuzjaści będą jednak zawiedzeni. Zdjęcie z Petit Rechain to nie statek powietrzny z innej galaktyki, a styropianowa forma z trzema świetlnymi punktami. Ów 'statek' został skonstruowany w ciągu kilku godzin dla zabawy w wyniku trwającej od kilku miesięcy fali obserwacji UFO. Patrick starał się nabrać kolegów z firmy, w której pracował, choć nie spodziewał się, jakie przyniesie to rezultaty. [...]

Fala UFO w Belgii była z pewnością wydarzeniem przełomowym, wielokrotnie komentowanym w kraju i poza jego granicami. Dla wielu osób wciąż stanowi przykład tego, że nawet dobrze zorganizowane państwo nie jest sobie w stanie poradzić z wyjaśnieniem zagadek związanych z niezidentyfikowanymi

obiektami w jego przestrzeni powietrznej. Falę obserwacji belgijskich trójkątów postawić można na równi z innymi wydarzeniami, takimi jak wciąż nierozstrzygnięte sprawy bliskich spotkań z Rendlesham Forest (1980) czy późniejsze światła nad Phoenix (1997).

Prawda jest też, że fala UFO z lat 1989-1990 bywa gloryfikowana w ufologicznych publikacjach wydawanych poza Belgią. Tamtejsi ufologowie jasno wskazują, że zdarzenie to nie miało charakteru ogólnokrajowego i ograniczało się do pewnego regionu wokół Liege. Oprócz hipotezy, że za obserwacje odpowiedzialne były testy ściśle tajnych natowskich pojazdów, jedno z najczęściej wysuwanych wyjaśnień mówi, że w wielu przypadkach świadkowie za obiekty UFO wzięli zwyczajne śmigłowce. Czy wyjaśnia to wszystkie 2000 zgłoszeń? Ilość zebranego materiału nie ułatwia wydania określonego wyroku, a upadek mitu o ikonie jaką stanowiło zdjęcie z Petit Rechain z pewnością nie będzie końcem dyskusji o tym, co wydarzyło się nad Belgią na początku ostatniej dekady ubiegłego stulecia.

Autorzy: Piotr Cielebiaś i Michał Kuśnierz

Na podstawie: rtl.be, W. van Utrecht, Triangles over Belgium, caelestia.be

Źródło: [Infra](#)